**Polska: Ujawnić prawdę o tajnym więzieniu CIA**

**W trakcie konferencji prasowej związanej z publikacją raportu na temat tajnych więzień CIA Mariusz Paplaczyk, pełnomocnik Walida bin Attasha w Polsce, ogłosił, że złożył wniosek do prokuratury o przyznanie swojemu klientowi statusu pokrzywdzonego. Byłaby to trzecia osoba ze statusem pokrzywdzonego w polskim śledztwie. Pięcioletnie już śledztwo w sprawie udziału Polski w amerykańskim programie uprowadzeń i tajnego przetrzymywania osób przez CIA musi zostać bezzwłocznie doprowadzone do końca.**

Pięcioletnie już śledztwo w sprawie udziału Polski w amerykańskim programie uprowadzeń i tajnego przetrzymywania osób przez CIA musi zostać bezzwłocznie doprowadzone do końca, a osoby odpowiedzialne za naruszenia praw człowieka muszą stanąć przed sądem w uczciwych procesach - stwierdza organizacja Amnesty International w opublikowanym dziś raporcie.

Rząd Polski oskarżany jest o współpracę z CIA i utworzenie tajnego więzienia w miejscowości Stare Kiejkuty 180 km na północ od Warszawy. W latach 2002-2005 w warunkach wymuszonego zaginięcia podejrzanych poddawano w nim torturom.

Śledztwo w sprawie "czarnych dziur" CIA wlecze się od 2008 roku i prowadzone jest niemal w całości w trybie tajnym. Prokuratorzy polscy jak do tej pory odmawiają ujawnienia większości informacji związanych z dochodzeniem oraz publikacji własnych ustaleń.

- Utajnianie i opóźnianie śledztwa nie może służyć za taktykę unikania odpowiedzialności. Rząd polski musi rozliczyć się z tego momentu w historii kraju, w którym przedstawiciele najwyższych władz współpracowali najprawdopodobniej z USA oraz innymi krajami w uprowadzeniach i transferze więźniów do miejsc, gdzie poddawano ich torturom w warunkach wymuszonego zaginięcia - podkreśla Julia Hall, ekspertka Amnesty International ds. walki z terroryzmem i praw człowieka. - Mleko się wylało - z mediów, organizacji pozarządowych i międzynarodowych - w tym również z oficjalnych publikacji polskich agencji rządowych napływają bardzo obszerne, wiarygodne materiały. Nie pozostawiają one wątpliwości. W Polsce działało tajne więzienie kierowane przez CIA. Jeśli istnieją dowody wystarczające do oskarżenia przedstawicieli władz państwowych i wywiadu o udział w tej nielegalnej operacji, ludzi tych należy niezwłocznie postawić przed sądem.

Raport Amnesty International [**Uwolnić prawdę: Udział Polski w programie tajnych więzień CIA**](http://amnesty.org.pl/uploads/media/Raport_Uwolnic_Prawde.pdf), bada podejmowane w Polsce próby rozliczenia. Bada również kwestię spoczywającego na państwie polskim obowiązku przeprowadzenia dochodzenia, oraz - tam, gdzie istnieją wystarczające dowody - oskarżenia i osądzenia podejrzanych o pogwałcenie prawa międzynarodowego, tortury oraz wymuszone zaginięcia, w tym również podejrzanych o współudział w tych przestępstwach.

W następstwie wydarzeń z 11 września 2001 roku osoby podejrzane o działania związane z terroryzmem były bezprawnie zatrzymywane lub porywane i przewożone do krajów, w których groziły im tortury i inne formy okrutnego traktowania oraz niesprawiedliwe procesy. Osoby takie wysyłane też były do tajnych więzień CIA, gdzie poddawano je przesłuchaniom z użyciem technik równoznacznych z torturami i innymi formami okrutnego traktowania.

W głośnym przemówieniu z 23 maja 2013 roku, dotyczącym polityki antyterrorystycznej Stanów Zjednoczonych, Prezydent Obama potwierdził te praktyki. Przyznał jednak, że "...w niektórych przypadkach naruszyliśmy, jak sądzę, nasze podstawowe wartości, sięgając po tortury podczas przesłuchiwania naszych wrogów, oraz przetrzymując zatrzymanych w sposób sprzeczny z zasadami państwa prawa". Stwierdzenie to przyjmujemy z aprobatą, jednak administracja Prezydenta Obamy blokowała wszelkie próby postawienia osób odpowiedzialnych za te pogwałcenia praw człowieka przed amerykańskim wymiarem sprawiedliwości.

- USA przyznały, że ich agenci torturowali i bezprawnie więzili ludzi - przypomina Julia Hall. - Jeśli Polska uczestniczyła w tych działaniach, także musi potwierdzić swoją rolę i pociągnąć winnych do odpowiedzialności. Drastyczny i systematyczny charakter tych zbrodni nie pozwala na żaden kompromis.

Na Polskę zwrócono uwagę w roku 2005, kiedy po raz pierwszy została wskazana jako lokalizacja tajnego więzienia CIA.

W marcu 2008 roku polskie władze rozpoczęły śledztwo, które jednak wielokrotnie przerywano. W czasie jego trwania zmieniono prokuratorów, przeniesiono je z Warszawy do Krakowa oraz zasłaniano się brakiem współpracy ze strony amerykańskiej. "Bezpieczeństwo narodowe" powszechnie przywoływane jest również jako pretekst do utajnienia śledztwa.

Dwóch mężczyzn otrzymało w śledztwie status pokrzywdzonych.

Pierwszym jest Abd al-Rahim al-Nashiri, obywatel saudyjski podejrzewany o zaplanowanie ataku bombowego na okręt marynarki amerykańskiej USS Cole u wybrzeży Jemenu w 2000 roku. Twierdzi on, że był przesłuchiwany w tajnym ośrodku w Polsce, gdzie poddawano go "wzmocnionym technikom przesłuchań" oraz innym pogwałceniom praw człowieka, takim jak "udawana egzekucja" z użyciem broni palnej oraz groźby gwałtu na członkach jego rodziny.

Drugi, Zajn al-Abidin Muhammad Husajn, znany również jako Abu Zubajda, Palestyńczyk i bezpaństwowiec urodzony w Arabii Saudyjskiej, najprawdopodobniej również przetrzymywany był w Polsce, gdzie, jak twierdzi, zadawano mu ogromne cierpienia fizyczne i psychiczne. Były Prezydent USA George W. Bush przyznał w swoich dziennikach w 2010 roku, że Abu Zubajda podczas pobytu w tajnym więzieniu CIA poddawany był technice znanej jako "waterboarding" - imitującej topienie przesłuchiwanego.

Abu Zubajda oraz al-Nashiri przetrzymywani są obecnie w bazie marynarki amerykańskiej w Guantánamo Bay na Kubie, gdzie trwa proces al-Nashiri'ego przed trybunałem wojskowym.

Obydwaj mężczyźni złożyli również skargi przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w 2011 i 2013 roku. W sprawie al-Nashiri'ego władze polskie odmówiły ujawnienia informacji, o które wystąpił Trybunał.

Najnowszy raport Amnesty International zawiera również profil trzeciego mężczyzny, który jest przekonany, że w roku 2003 również przetrzymywany był w tajnym więzieniu w Polsce. Pochodzący z Jemenu Walid bin Attash obecnie przetrzymywany jest w Guantánamo Bay, gdzie oczekuje na proces przed trybunałem wojskowym.

- Ofiary naruszeń praw człowieka mają prawo do zadośćuczynienia, w tym również prawo do ujawnienia prawdy o swoich doświadczeniach - mówi Julia Hall. - Również opinia publiczna w Polsce ma prawo wiedzieć, co władze robiły w jej imieniu, do jakich zbrodni i pogwałceń prawa międzynarodowego, tortur i wymuszonych zaginięć władze kraju wykorzystały jego terytorium.

Jeśli Polska poważnie traktuje prawa człowieka i zasady rządów prawa, jej władze muszą zdobyć się na polityczną odwagę powiedzenia prawdy o tajnych więzieniach CIA i o tym, co się w nich działo. Dochodzenie w tej sprawie musi być bezstronne i prowadzone bez zwłoki, a każda osoba odpowiedzialna za tortury lub wymuszone zaginięcia musi stanąć przed sądem.

[Raport do pobrania >>>](http://amnesty.org.pl/uploads/media/Raport_Uwolnic_Prawde.pdf)

**Więcej informacji oraz możliwość przeprowadzenia wywiadu z Julią Hall, autorką Raportu, i pełnomocnikami Abd al-Rahima al-Nashiriego, Zajna al-Abidina Muhammada Husajna, Walida bin Attasha:**

Marcin Leszczyński

Specjalista ds. Mediów/Press Officer

Amnesty International Polska

ul. Piękna 66a/2

00-672 Warszawa

tel. +48 (22) 827 60 00

kom. +48 691 357 935

[marcin.leszczynski@amnesty.org.pl](http://mailto:marcin.leszczynski@amnesty.org.pl)

[www.amnesty.org.pl](http://sare.enewsletter.pl/k2/076/vt/1g00/7f09457c9ce47)